

Jan Żaryn

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Otwarcie Soboru Watykańskiego II w perspektywie zniewolonej Polski

Papież Jan XXIII dnia 25 stycznia 1959 roku, w benedyktyńskim klasztorze przylegającym do rzymskiej Bazyliki Św. Pawła za Murami, zapowiedział zwołanie soboru powszechnego. Jego wymiar duszpasterski został także wyznaczony przez tego samego papieża, niesłusznie nazwanego po wybierającym go konklawe „papieżem przejściowym”¹. Podejmując powyższe decyzje – jako kontynuator dzieła papieża Piusa IX i przerwane Soboru Watykańskiego I, przestawił Kościół Powszechny na nowe tory. Od tego czasu tory te wyznaczała z jednej strony nauka Kościoła, ale z drugiej – analiza odbiorcy współczesnego, zmieniającego się świata, nie tylko świeckich w Kościele². Ta perspektywa napięcia, czy też spotkania się z kulturą świata, w której działał Kościół powszechny, została już zauważona przez poprzednika Jana XXIII, papieża Piusa XII. To za jego pontyfikatu (1939-1958), po 1945 roku i w związku z wyjątkowym doświadczeniem II wojny światowej, nastąpił niebywały rozwój partii chrześcijańsko-demokratycz-

- 1 Jak raportował ambasador RP Kazimierz Papée do władz polskich na uchodźstwie: „Jest jednak bardzo silny kierunek za wyborem Papieża-Włocha tout-court... [jest] grupa Kardynałów 75-80-letnich, którzy mogliby wchodzić w rachubę, jako tzw. «Papa di passaggio», którego celem byłoby podniesienie do godności kardynalskiej abp Mediolanu Jana B. Montiniego (późniejszego Pawła VI). Papież, abp Wenecji Giuseppe Roncalli (1881-1963), w chwili wyboru miał 77 lat. W kolejnym raporcie, wysłanym już po wyborze Jana XXIII, 30 października 1958 roku, K. Papée pisał zaś: „Mówi się też powszechnie, że zaraz po koronacji, wyznaczonej na dzień św. Karola Boromeusza, 4 listopada, zwołany zostanie Konsystorz i wypełnione luki w św. Kolegium. Pierwszymi kandydatami na Kardynałów są Mgr Tardini i Arcyb. Montini, którzy w 1953 r. wymówili się od purpury”. J. Żaryn, *Kościół w Polsce w latach przełomu (1953-1958). Relacje ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej*, Warszawa 2000, s. 189 i 190-192.
- 2 Więcej o przygotowaniach i przebiegu *Vaticanum II* zob. *Atlas historyczny Soboru Watykańskiego II*, red. A. Melloni, Warszawa 2015.

nych, których programy opierały się na encyklikach papieskich, a praktyka rządów państw Zachodu – na deklarowanej moralności chrześcijańskiej. Praktycznym wymiarem prowadzenia Starego Kontynentu przez chadeków było powstanie trzech wspólnot, ostatecznie zjednoczonych w formie m.in. EWG w marcu 1957 roku w Rzymie (czyli stolicy chrześcijańskiego świata)³. Także za jego pontyfikatu Kościół powszechny został skonfrontowany z dwoma totalitaryzmami, z których tylko nazizm został definitywnie pokonany i skompromitowany. Drugi zaś, komunizm, wdarł się głęboko nie tylko za „żelazną kurtynę”, ale także do społeczeństw państw demokratycznego Zachodu, a nawet w głąb niektórych środowisk katolickich. Próba zareagowania na te niebezpieczeństwa stały się zorganizowane w latach 1951 i 1957 dwa Światowe Kongresy Apostolstwa Świeckich. Podczas przemówienia skierowanego do uczestników II Kongresu, 5 października 1957 roku, Pius XII stwierdził, włączając świeckich w odpowiedzialność za skuteczną misję Kościoła, że „konsekracja świata w zasadzie jest dziełem ludzi świeckich, którzy włączyli się ściśle w życie gospodarcze i społeczne”⁴. Już za jego pontyfikatu to napięcie między byciem dawcą i odbiorcą porządku moralnego współczesnego świata zaowocowało dekretem Świętego Oficjum z 1 lipca 1949 roku potępiającym błędy marksizmu, a następnie krytyką i kryzysem z 1954 roku Mission de France, organizacji ewangelizacyjnej powstałej z inicjatywy księży-robotników, docierającej do świata pracy, a *de facto* zbyt uległej wobec ekspansji ideologicznej bolszewizmu. W tym samym czasie, tzn. za pontyfikatu Piusa XII, powstawały prace z zakresu ruchu ekumenicznego, kosmologii i filozofii dialogu autorstwa wybitnych intelektualistów (jak np. Pierre Teilhard de Chardin), ruchy liturgiczne, nowe szkoły teologiczne (m.in. dominikańska w Le Saulchoir). Narodziny nowych prądów – w tym ekumenicznego wezwania do dialogu, także dialogu z marksistami – były jednocześnie równoważone przez kolejnego papieża Jana XIII, autora encykliki *Mater et Magistra* z 15 maja 1961 roku, w której podkreślano dążenie Kościoła do prawdy, ciągłość nauki społecznej Kościoła poczynszy od encyklik *Rerum novarum* (1891) i *Quadragesimo anno* (1931). Ojciec święty pisał:

3 Zob. np. G. Andreotti, *Pio XII*, w: *Pius XII in memoriam*, Roma 1983, s. 328 i nast.; o pontyfikacie Piusa XII z perspektywy polskiej, zob. pracę zbiorową: *Pius XII. Papież w epoce totalitaryzmów. Historiografia i polityka*, red. M. Kornat, Kraków 2010.

4 Cyt. za: Paweł VI, *Uświęcenie świata – zadaniem katolików świeckich*, Przemówienie podczas audiencji generalnej 23 kwietnia 1969, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/audiencje/ag_23041969 (dostęp 26 czerwca 2023).

[...] tezy tak zwanych komunistów pozostają w skrajnej sprzeczności z nauką chrześcijańską. Nie mogą też katolicy popierać w jakikolwiek sposób twierdzeń socjalistów, mimo że głoszą oni bardziej umiarkowane poglądy. [...] Żaden chyba przejaw głupoty nie wydaje się bardziej znamienity dla naszych czasów, jak dążenie do utworzenia trwałego i dostatniego porządku życia doczesnego, nieopartego na nieodzownym fundamencie, to znaczy pomijającego Majestat Boga⁵.

W pierwszych latach pontyfikatu Jana XXIII ewoluował stosunek do komunizmu, co zostało zauważone tak w Moskwie, jak i na Zachodzie – także przez polski episkopat. Świadczyła o tym kolejna encyklika papieska *Pacem in terris* (1963), w której nie potępiono komunizmu, a co więcej wskazano, iż zagrożenie nuklearną wojną zmusza *de facto* do uznania realnego świata, w tym istnienia państw komunistycznych, z którymi w imię wyższej racji – pokoju – należy rozpocząć dialog. Zaowocuje ta doktryna dyplomatyczna nową wschodnią polityką Watykanu realizowaną przez papieża Pawła VI za pośrednictwem abp. Agostino Casaroliego. Watykan tym samym wspierać zaczął mocniej – *nolens volens* – także środowiska intelektualne na Zachodzie, w tym katolickie, skłonne coraz bardziej do relatywnego spojrzenia na socjalizm i jego nosicieli⁶. Niestety, poza Polakami z diaspory – aktywnymi członkami m.in. Pax Romana i duszpasterstw akademickich, jak prof. Andrzej Ruszkowski czy Bożysław Kurowski⁷ – Polacy z kraju nie mogli uczestniczyć we wspomnianych kongresach ani z bliska obserwować nawet przemian i dyskusji katolickich elit intelektualnych obecnych w Kościele powszechnym. Także Kościół w Polsce, podzielający poglądy wyrażone w wyżej wymienionych encyklikach, nie mógł swobodnie i poza świątynią karmić wiernych prawdami zawartymi w bieżącym nauczaniu papieskim.

Stalinizm (wobec Kościoła i jego nauki trwający niezmiennie w elitach komunistycznych, aż do decyzji Władysława Gomułki o konieczności uwolnienia prymasa jesienią 1956 roku) zmusił bowiem polski episkopat

5 Zob. więcej np. R. Skrzypczak, *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II – zbiór wystąpień*, Kraków 2020, s. 45 i nast. (tamże bogata bibliografia); cyt. za i więcej: P. Skibiński, *Kościół wobec totalitaryzmów (1917-1989). Światowy katolicyzm i doświadczenie Polaków*, Warszawa 2022, s. 330.

6 P. Skibiński, dz. cyt., s. 331-332. Pisał o tym – krytycznie – m.in. J. Mackiewicz w swoich pracach poświęconych wschodniej polityce Watykanu, zob. tenże, *Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy*, Londyn 1975.

7 Zob. M. Jabłoński, *Andrzej Ruszkowski*, w: *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, red. K. Kawęcki, t. 1., Warszawa 2021; B. Świtalska, *Bożysław Kurowski*, w: tamże.

i aktywnych katolików do minimalizowania zakresu aspiracji, tak aby w ogóle przetrwać. Jak słusznie pisano w emigracyjnej „Myśli Polskiej” z 15 lutego 1951 roku, analizując porozumienie z 14 kwietnia 1950 roku i jego ustawiczne łamanie przez komunistów,

Kościół w Polsce nie mogąc liczyć ani na odsiecz z Zachodu, ani na porzucenie przez komunistów ich niszczycielskich wobec religii zamiarów, musi się liczyć z najgorszym, ale ma prawo robić co może, aby owo najgorsze przynajmniej odsuwać⁸.

W tej sytuacji jedynie progresywne Stowarzyszenie PAX miało zdolność w latach stalinowskich do istnienia w warunkach totalitarnego państwa bezbożnego w przestrzeni publicznej, ale za cenę naruszenia dyscypliny kościelnej i błędnego interpretowania nauki Kościoła, co ostatecznie skończyło się w 1955 roku nałożeniem przez Stolicę Apostolską na całe środowisko, w tym na tytuły prasowe i publikację autorstwa Bolesława Piaseckiego pt. *Zagadnienia istotne*, stosownych kar dyscyplinujących⁹. Wydarzenia z roku 1956 i powrót prymasa z więzienia (internowania) do Warszawy jedynie na dwa lata zmieniły oficjalną politykę wyznaniową komunistów. Zbyt krótki to był okres w dziejach Kościoła i narodu, aby można było naprawić straty moralne wywołane w przestrzeni publicznej przez agresywny ideologicznie komunizm¹⁰. Jednakże w latach 1956-1958 umożliwiono powrót właściwych rządców diecezji i administratur do swych stolic, zwolniono z obozów siostry zakonne, wprowadzono ponownie lekcje religii do szkół i zlikwidowano bezpośrednią przyczynę aresztowania prymasa, czyli słynny dekret z 9 lutego 1953 roku. W zamian powstała Komisja Wspólna, rządowo-kościelna, i nowy dekret grudniowy z 1956 roku, a prymas wobec groźby interwencji sowieckiej w Polsce wezwał *de facto* do poparcia ekipy Gomułki w nadchodzących wyborach styczniowych 1957 roku. Mogli w nich wystartować, zdobywając mandaty, także świeccy katolicy, którzy deklarowali wówczas podporządkowanie się nauce i praktyce działania episkopatu Polski (w tej kadencji w sejmowych ławach zasiadło ostatecznie

8 „Myśl Polska”, 15 II 1951.

9 „Jest rzeczą jasną, że krytyka dotyczy całości naszego ruchu” – przyznawał w prywatnym liście znany działacz PAX, Mikołaj Rostworowski. Więcej, zob. J. Żaryn, *Kościół w Polsce...*, dz. cyt., s. 88 i nast., s. 95 (cytat).

10 O tym okresie i stanowisku Prymasa wobec Października 56, zob. więcej: R. Łatka, *Prymas Stefan Wyszyński w okresie przełomu 1956-1957*, w: *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, t. II, red. tenże, Warszawa 2022, s. 15-30.

11 posłów tworzących koło poselskie „Znak”, w kolejnych otrzymano koncesję już tylko na 5 mandatów)¹¹.

Począwszy od konfliktu z maja 1957 roku o zwrot Kościołowi zagrabionego w 1950 roku „Caritasu” – olbrzymiej organizacji charytatywnej, a następnie napaści milicji na klasztor jasnogórski w lipcu 1958 roku, w pewnym sensie wszystko zaczęło wracać do „stalinowskiej normy”¹². W latach 1958-1962 komuniści uderzali wielokierunkowo, w tym ponownie rozpoczęli walkę o dusze młodego pokolenia, likwidując obecność religii w szkołach (1961), prawie wszystkie niższe seminaria duchowne (1960), szkoły zgromadzeń zakonnych, ze ścian w publicznych placówkach zaś w ramach akcji „dekrucyfikacyjnej” pozdejmowano krzyże. Od 1959 roku powrócono do praktyki poboru kleryków do dwuletniej zasadniczej służby wojskowej, co miało m.in. zmniejszyć liczbę powołań. Wprowadzono drakońskie przepisy podatkowo-fiskalne obciążające Kościół, szczególnie na poziomie parafii, a jednocześnie zachęcano kapłanów do wstępowania w szeregi tzw. księży pozytywnych (caritasowców), lojalnych wobec władz państwowych. Brutalnie pacyfikowano od przełomu lat 50. i 60. wiernych walczących o zachowanie krzyży (jak w Gliwicach w czerwcu 1960 roku), o kapliczki (jak w Kraśniku Fabrycznym), o domy katolickie (jak w 1960 roku w Zielonej Górze), o prawo do budowy świątyń (jak np. w tymże samym roku w Nowej Hucie). W walce z wpływami Kościoła katolickiego na społeczeństwo komuniści, pod kierunkiem BP KC PZPR, posługiwali się zarówno przepisami prawa stanowionego, które sami uchwalali w sejmie, jak i metodami administracyjnymi, nad którymi pieczę sprawował głównie Urząd do spraw Wyznań i poszczególne ministerstwa rządowe, propagandowymi, m.in. w celu dezinformacji i dezintegracji społeczeństwa katolickiego, a przede wszystkim za pośrednictwem policji politycznej (Służby Bezpieczeństwa), w której w 1962 roku powstał osobny Departament IV zajmujący się walką

11 Więcej o granicach podmiotowości środowisk katolickich w warunkach stalinizmu, zob. np. A. Friszke, *Między wojną a więzieniem 1945-1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015 oraz T. Sikorski, M. Kulesza, *Niezlomni w epoce fałszywych proroków. Środowisko „Tygodnika Warszawskiego” (1945-1948)*, Warszawa 2013; więcej o granicach możliwego kompromisu i jego braku, obydwu stron konfliktu, komunistycznego państwa i Kościoła w okresie popaździernikowej odwilży, zob. np. w: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 164 i nast.

12 Zob. więcej, J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, dz. cyt., s. 187 i nast.; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce 1945-1989*, Kraków 2006.

z ludźmi i instytucjami Kościoła katolickiego w Polsce¹³. SB prześladowała „aktyw katolicki”, gromadziła materiały w ramach tzw. TEOK-ów na każdego księdza od momentu wstąpienia młodego człowieka do WSD, formowała zastępy tajnych współpracowników, inwigilowała kurie biskupie, wybrane parafie i domy zakonne. Dzięki pozyskanym materiałom szykanowano wybranych kapłanów (m.in. wielokrotnie ks. Józefa Wójcika¹⁴), zastraszano szczególnie aktywnych, m.in. duszpasterzy akademickich. Likwidowano resztki prasy katolickiej (lub wzmożono wobec niej działania cenzury), szkół zakonnych, podejmowano próby stosowania represji wobec pracowników i studentów KUL-u (m.in. odmawiając absolwentom prawa do pracy), próbowano nawet interweniować w przebieg studiów w wyższych seminariach duchownych czy w kościelnych punktach katechetycznych, gdzie schroniła się religia wraz z jej nauczycielami¹⁵. Wszechobecność komunistów i ich podwykonawców, esbeków, wpływała na kondycję Kościoła w Polsce jako „oblężonej twierdzy”. Episkopat jednak nie poddał się tej powtórzonej presji stalinowskiej, tym razem dyktowanej przez ekipę Gomułki. Mimo szykan i wypłukiwania katolicyzmu z oficjalnej przestrzeni publicznej, w tym samym czasie (1957-1965) episkopat z prymasem na czele podjął niezwykle program trwających dziewięć lat rekolekcji, przygotowań narodu do obchodów Roku Milenijnego w 1966 roku. W ramach powszechnych rekolekcji, w ustalonym przez prymasa rytmie przyrzeczeń jasnogórskich z 26 sierpnia 1956 roku, wierni wszystkich stanów i zawodów uwolnieni przez prymasa od lęku pielgrzymowali przed oblicze Czarnej Madonny, a z kolei Jej kopia w Obrazie Nawiedzenia szła między lud, do wszystkich parafii, witana kwiatami i modlitwami. W programie Wielkiej Nowenny uczestniczyły miliony Polaków, aktywnie biorąc udział w rekolekcjach, zbiorowych modlitwach i wykładach odbywających się w parafiach i na Jasnej Górze, często

13 Więcej o tym, zob. np. Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009 (województwo katowickie, w którym władzę partyjną sprawował Edward Gierek, stanowiło często swoisty przyczółek przeznaczony do sprawdzenia antykościelnych praktyk, które następnie stawały się obowiązujące na terenie całego kraju).

14 B. Noszczak, *Boży szaleniec. Księdza Józefa Wójcika walka o prawa Kościoła w PRL (1958-1989)*, w: *Niezłomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, red. J. Żaryn, Kraków 2011, s. 123-140.

15 Więcej o czasach gomułkowskich i polityce wyznaniowej PRL lat 1956-1970, poza wymienioną literaturą, zob. np. R. Łatka, *Prymas Stefan Wyszyński w realiach PRL*, Warszawa 2022; S. Gabański, *Dobrze! Zapiski klero - żołnierza (1965-1967)*, wstęp i opr. J. Marecki, Kraków 2013; *Wydarzenia zielonogórskie w 1960 roku*, red. T. Dzwonkowski, Warszawa 2010; A. Dziurok, B. Tracz, *W obronie krzyża. Protest w Gliwicach w 1960 roku*, Katowice-Gliwice-Warszawa 2020, s. 111 i nast.

w drodze, np. podczas tradycyjnych Warszawskich Pieszych Pielgrzymek (WPP) prezentujących rzeczywisty związek – w polskim dziedzictwie kulturowym – między dziejami narodu i Kościoła. Przełamywało to skuteczność indoktrynacji prowadzonej przez władze w szkołach i w mediach, w propagandzie¹⁶.

W tym samym czasie, w którym w PRL-u wznowiono represje wobec Kościoła i jego ludzi, papież Jan XXIII otworzył Sobór Watykański II dnia 11 października 1962 roku, w święto Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny. W chwili rozpoczęcia Soboru prawo do uczestnictwa w tym niezwykłym zgromadzeniu miało ok. 2800 biskupów z całego świata (w 1965 roku już ponad 3 tys.). Nowością Soboru była obecność obserwatorów z innych Kościołów chrześcijańskich, którzy zostali zaproszeni przez Sekretariat do spraw Jedności Chrześcijan. Świadectwem o wzrastającej roli świeckich był udział, z prawem głosu, ok. 50 audytorów świeckich wybranych spośród aktywnych członków organizacji katolickich (głównie na Zachodzie). Powszechny wymiar Soboru widoczny był tego dnia w Rzymie i w całym cywilizowanym świecie. Ceremonia otwarcia była transmitowana przez RAI i przekazywana na żywo do systemu Eurowizji, *de facto* na cały świat. Trwała co najmniej pięć godzin. Można było zobaczyć twarze biskupów z całego świata, ze wszystkich kontynentów; można było usłyszeć głos Jana XXIII, którego *Przemówienie księżycowe* stało się symbolem całego pontyfikatu. Podczas otwarcia Soboru zabrakło jedynie przywódców politycznych, za to media rozświetliły inaugurację na wszystkie kontynenty¹⁷.

Wielkość wydarzenia rzymskiego, pewnego rodzaju maksymalizm i ekspansjonizm misyjnego Kościoła rzymskokatolickiego zdolnego do dyskusji na temat wyzwań współczesności, przełamywały się i kontrastowały z rzeczywistością PRL-owską, w której Kościół miał być ustawicznie „skrajany” i spychany co najwyżej do kruchty. Rzeczywistość krajowa miała się nijak do coraz głośniejszego postulowanego przez papieżstwo otwarcia na realnie istniejące państwa komunistyczne w duchu przewyciężenia groźby wojny (w latach 1961-1962, a zatem w tym samym niemal czasie, świat musiał się zmagać z kryzysami kubańskim i berlińskim świadczącymi o groźbie wybuchu

16 O stosunku Prymasa do polityki ekipy Władysława Gomułki w latach 1956-1970, zob. R. Łatka, *Prymas Stefan Wyszyński w realiach PRL...*, dz. cyt., s. 149-218. Zob. także: A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt.

17 *Atlas historyczny Soboru...*, dz. cyt., s. 82-86 i 110.

wojny jądrowej¹⁸). Ostatnie dni przed wyjazdem prymasa do Rzymu obfitowały w wydarzenia zmuszające go do zajęcia stanowiska w kwestiach dalece odbiegających rangą od przeżywanego przez Kościół powszechny zbliżającego się wydarzenia. Dnia 3 października 1962 roku, na trzy dni przed wyjazdem do Rzymu, prymas zanotował w swoich zapiskach:

Ks. Kan. [Hieronim] Goździewicz informuje o przebiegu prac przygotowawczych do wyjazdu. Jest 12 Biskupów, zgłoszonych do wagonu, na wyjazd. Rzecz znamienita, że Sufragani, którzy nie prosili o paszporty, już je mają, a ich Ordynariusze jeszcze nie (Arcebp [Bolesław] Kominek – [bp Andrzej] Wronka)¹⁹.

Gra paszportami wobec członków Episkopatu Polski, w związku z otwarciem Soboru, stała się jedną z ulubionych „gier operacyjnych” bezpieki realizującej wytyczne BP KC PZPR, a szczególnie specjalnej komisji (zespołu) do spraw kleru zajmującej się polityką wyznaniową w PRL-u. W skład nieformalnej komisji, a faktycznego kierownictwa państwa w kwestii prowadzonej na bieżąco polityki wyznaniowej wobec Kościoła katolickiego, wchodził zarówno członek BP KC PZPR z Zenonem Kliszko na czele, jak i odpowiedzialni za swoje resorty ministrowie (w tym MSW i Urzędu do spraw Wyznań). Podczas posiedzenia z 18 września 1962 roku stwierdzono tam, że poszczególni biskupi starający się o wyjazd do Rzymu będą musieli zgłaszać się do swoich WRN-ów, gdzie zostaną z nimi przeprowadzone rozmowy lojalnościowe, a następnie otrzymają specjalne oświadczenie do podpisu, od którego będzie uzależniony akt przekazania paszportu, czyli własności totalnego państwa²⁰. Z kolei 4 października 1962 roku prymas zanotował, że komuniści nie zezwolili na przewiezienie do Rzymu koron Matki Bożej Częstochowskiej, które miały otrzymać błogosławieństwo z rąk papieża Jana XXIII. „Władze nie mogą zrozumieć «sensu» tej wyprawy. Może upatrują w tym jakąś symbolikę polityczną” – komentował kardynał²¹. Tuż przed planowanym wyjazdem prymasa, 5 października 1962 roku, władze zmieniły zdanie.

18 W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 1997, s. 103-108 (tamże podstawowa bibliografia).

19 S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. IX: 1962, red. A. Poniński, Warszawa 2020, s. 250.

20 O Zespole ds. Kleru przy Wydziale Administracyjnym KC PZPR koordynującym od 1960 roku walkę z Kościołem katolickim, zob. więcej: *Tajne dokumenty Państwo – Kościół 1960-1980*, Londyn 1996, s. 3 i nast., 51-52.

21 S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. IX: 1962, dz. cyt., s. 250.

O 9.00:

Przyjeżdża Arcbp Kominek z Bpem Wronką. Obydwaj byli na liście wyjeżdżających na Sobór. Bp Wronka otrzymał paszport, Arcybiskup – nie. Przychodzi Bp [Zygmunt] Choromański. Krótka narada. Ustalam zasady: 1) wyjeżdżają ci Biskupi, którzy są na liście, złożonej Rządowi; 2) w razie, gdy Sufragan otrzymuje paszport, a Ordynariusz zgłoszony nie, Bp Sufragan nie jedzie, dopóki Ordynariusz nie otrzyma paszportu; 3) w wypadku, gdy paszport otrzymuje Biskup nie zgłoszony, też rezygnuje, gdyż przyjęcie paszportu równałoby się desygnacji przez Rząd na Sobór; 4) w wypadku Wrocławia, Bp Wronka nie powinien korzystać z paszportu, dopóki Arcbp Kominek nie dostanie paszportu. Postanowiliśmy wysłać depezę do Wł. Gomułki, prosząc o interwencję w sprawie Arcbpa Kominka, z uwagi na dobro polskiej racji stanu. Depezę wysyła Ks. Goździewicz²².

Nie był to jedyny problem, który należało rozwiązać przed wyjazdem do Rzymu. Prymas opuszczał Polskę na ponad dwa miesiące – do 14 grudnia²³. Ostatnie godziny przed wyjazdem na dworzec kolejowy w Warszawie obfitowały zatem w spotkania i rozwiązywanie problemów małych i dużych. Prymas notował w swoim dzienniku, pod piątkową datą, tj. 5 października 1962 roku:

7:30 Na Mszy św. lekarze Warszawscy, Siostry zakonne Elżbietanki z naprzeciówka, Instytut Prymasowski, Jerzy Zawieyski, Doc. Chrościcki z żona, Dr Cyranowa, prof. Kossakowska i wielu innych. Po Mszy św. wygłaszam Słowo Boże. – Na śniadaniu zostaje J. Zawieyski. [...].

O 9.00 odbyło się wspomniane spotkanie dotyczące kwestii paszportu dla abp B. Kominka, w obecności Jerzego Zawieyskiego, posła na Sejm PRL:

J.[erzy] Zawieyski – informuje o sytuacji gospodarczej kraju – notuje dalej prymas – 10.00. Sesja Kurii Metropol. Warsz. – Obecni wszyscy członkowie. Podejmujemy decyzję, że Ks. [Tadeusz] Majchrzak [rektor cmentarza bródnowskiego w stolicy] przejdzie na emeryturę. Kapelani cmentarni zostaną przeniesieni na pensje, by nie brali ad manum. Zjawia się Bp [Henryk] Strąkowski [bp pomocniczy lubelski], który otrzymał paszport; prosi, by nie jechał, jak długo Bp Ordynariusz [Piotr Kałwa] nie otrzyma paszportu. Nie wypada być obecnym, gdy Ordynariusza

22 Tamże, s. 251.

23 O powrocie z Rzymu, zob. tamże, s. 351.

wstrzymują w stylu represyjnym; Wracam na sesję K.M.W. Telefon – Dyr. Żabiński zaprasza Bpa Dąbrowskiego na rozmowę w sprawie pilnej i ważnej, o której nie chce mówić przez telefon. – Bp Dąbrowski otrzymuje instrukcje; może wypłynąć sprawa obecności Ambasadora na dworcu Termini. W tym wypadku Bp Dąbrowski odpowie: Prymas pokazał w marcu br., że wie, jak należy się zachować²⁴;

Sesja Kurii M.W. trwa do godz. 11.00.

11.30 Wraca Bp Dąbrowski od Dyr. Żabińskiego. Ustalono listę wyjeżdżających na 20. Biskup wyjaśnia, że nie mogą jechać Sufragani, których Ordynariusze nie otrzymali paszportów. Arcbp Kominek – zdecydowanie negative. Wobec tego nie pojedzie i Bp Wronka. Bp Kałwa negative – nie pojedzie bp Strąkowski. To samo dotyczy Bpa [Ignacego] Jeża [wówczas bp pomocniczy gnieźnieński]. Dyr. Żabiński oświadcza, że jest to sprawa nasza, komu nie pozwolimy jechać.

Prymas notował w sposób wolny od agresji, ale przecież wypowiedź dyrektora Urzędu do spraw Wyznań świadczyła o jego wyjątkowym cynizmie. Prymas pisał dalej:

11.30 Ks. Rektor [WSD w Warszawie, Władysław] Miziołek – w sprawach Seminarium Metrop. Przyjmuję trzech nowych kandydatów.

13.00 J. Zawieyski – dalszy ciąg ранней rozmowy o sytuacji ekonomicznej kraju.

13.30 Obiad z Arcbpem Kominkiem i J. Zawieyskim. Nic nie udało się zrobić dla Arcbpa Kominka.

15.00 Podpisuję mnóstwo dekretów zapasowych.

16.30 Bp Dąbrowski, ponownie zaproszony do Dyr. Żabińskiego. Przynosi odpowiedź w sprawie mojej depezy do Gomulki; wyjaśnia, dlaczego Arcbp Kominek nie dostał paszportu. Usprawiedliwia się. Wskazuje warunki otrzymania paszportu. Pod koniec, zwyczajem komunistów, obrażający passus, że Prymas dąży do zdrażenia stosunków z Państwem, nawet przed wyjazdem do Rzymu.

24 Tamże, s. 251-252. Prymas był wówczas w Rzymie, od 16 lutego 1962 roku; na dworcu Termini witał go ambasador PRL Adam Willmann i jego zastępca Marian Wielgosz (wł. Jehuda Fedman); S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. IX: 1962, s. 52; Prymas nie spotkał się zaś z K. Papée, ambasadorem rządu RP na uchodźstwie przy Stolicy Apostolskiej. Spotykał się z nim osobiście dopiero po zakończeniu jego misji ambasadzkiej w 1972 roku. Zob. więcej, M. Dworski, *Dyplomaci z agrément. Polskie powojenne misje dyplomatyczne i konsularne w państwach uznających legalność rządu RP na uchodźstwie*, mps pracy doktorskiej obronionej na KUL, promotor prof. KUL dr hab. Jarosław Rabiński, s. 210-211 (w 1973 roku spotkał się także z kard. K. Wojtyłą).

Jednak depesza pomogła. Jest nadzieja, że Arcbp Kominek pojedzie.

17.30 Wspólna fotografia Biskupów wyjeżdżających do Rzymu. Później wieczerza. Zgłasza się moja Siostra Anastazja z mężem Stanisławem i dziećmi.

*18.35 Wyjazd na dworzec. Pociąg jest opóźniony; na peronie takie tury, że nie można się przecisnąć. Wszyscy śpiewają. Nadchodzi pociąg; wszyscy Biskupi już są wewnątrz wagonu. Mnóstwo kwiatów, wspólne błogosławieństwo. Odjazd z opóźnieniem. W wagonie znajduje się O. Anzelm, Przeor Jasnej Góry. Korony Matki Bożej umieszczone są w moim przedziale. Czuwa O. Przeor. Panny [Maria] **Okońska** i [Maria [Lila]] **Wantowska** konwojują Ojca Anzelma. Poprawiam jeszcze tekst przemówienia wczorajszego w Katedrze i doręczam do przepisywania M. Okońskiej. Wagon nowy, wygodny.*

*W Koluszkach, w Częstochowie i w Katowicach ogromne tłumy ludzi; śpiewają *Christus vincit*, *My chcemy Boga* i inne pieśni. To samo w Zebrzydowicach. Wsiadają Bp [Herbert] **Bednorz** i Bp [Karol] **Wojtyła**²⁵.*

Decyzje prymasa stanowiące odpowiedź na swoje „granie paszportami” przez władze państwowe poskutkowały w tym sensie, że komuniści nie byli w stanie osiągnąć zamierzonych celów, jak mówiono, „rózniczkowania” członków polskiego episkopatu i decydowania, któremu biskupowi przynależy się nagroda: wyjazd do Rzymu, stanowiący warunek awansu w strukturach Kościoła powszechnego (*nota bene*, sami komuniści poczuli się pokonani – bp Bolesław Kominek dojechał do Rzymu już 10 października²⁶). Z kolei w środowisku katolików świeckich – w najbliższym prymasowi – warszawskiego KIK-u dojrzewała pierwsza bodaj odłona konfliktu wokół miesięcznika „Więź”. Aktorami napięcia stali się dwaj przyjaciele – Tadeusz Mazowiecki i Janusz Zabłocki – między „dwoma konsulami”, jak o nich mówiono. Napięcie rozlało się z jednej strony w kierunku Urzędu do spraw Wyznań, którego dyrektor ochoczo widział się w roli rozjemcy, a z drugiej strony w kierunku Pałacu Prymasowskiego. Zabłocki w swoim *Dzienniku* notował pod datą 9 października:

Otrzymuję telefon z sekretariatu prymasa. Mówi ksiądz Padacz, który wyjaśnia, dlaczego Prymas nie mógł mnie dotąd przyjąć. Jest bardzo zajęty w związku z rozpoczynającym się właśnie Soborem Watykańskim II. Przyjmie mnie w początkach grudnia po swoim powrocie z I sesji soboru w Rzymie. Mam się jeszcze porozumieć

25 S. Wyszynski, *Pro memoria*, t. IX: 1962, dz. cyt., s. 252.

26 *Sobór oczami polskich komunistów. Sobór Watykański II w świetle dokumentów MSW i MSZ*, opr. W. Kucharski, D. Misiejuk, Warszawa 2017, s. 143.

*co do konkretnego dnia i godziny audiencji. Jest mi miło, że Prymas, przy całym nawale swoich obecnych zajęć, o mnie pamięta*²⁷.

Te wszystkie małe i duże krajowe problemy, którymi żył prymas, nie wpłynęły zasadniczo na jego zaangażowanie w prace Soboru, od etapu przygotowań. W 1960 roku prymas został zaproszony przez Jana XXIII do Centralnej Komisji Przygotowawczej, a następnie już w 1962 roku do Sekretariatu Soboru. O zaangażowaniu prymasa, jako przewodniczącego KPEP, świadczył fakt, że biskupi polscy powołali ze swego grona specjalną Komisję Soborową na czele z abp. Antonim Baraniakiem, a zaraz po rozpoczęciu prac soborowych na wniosek prymasa wszystkim uczestnikom przekazywano schematy, nad którymi miały się toczyć kolejne dyskusje. Prymas był także, rzecz jasna, najczęściej wypowiadającym się członkiem polskiej delegacji, także w imieniu całego episkopatu Polski (jak w przypadku postulatów ogłoszenia Maryi Matką Kościoła)²⁸.

Płytkość widzenia przez komunistów własnych interesów lokalnych wobec rzeczywistego, uniwersalnego wymiaru spotkania biskupów z całego świata w Rzymie była powszechnie znana. Zaściankowość ekipy Gomułki kontrastowała z wizerunkiem polskich biskupów stanowiących rzeczywistą elitę narodu. Zmaganie się władzy bezbożników z autorytetem Kościoła katolickiego w Polsce jedynie wzmocniło Jego wyjątkową pozycją także w ówczesnym, wolnym świecie. Jak notował w *Zapiskach* prymas Polski, poczynszy od swego pobytu w Rzymie w 1957 roku (czyli po raz pierwszy po uwolnieniu) spotykał się z powszechnym uznaniem, wręcz z adoracją: „Na dworcu [Termini] jak zawsze, wielki tłum i entuzjazm. Największy kłopot z fotoreporterami” – komentował kardynał powitanie na dworcu kolejowym w Rzymie i dalej pisał, przedstawiając scenę wejścia do bazyliki na rozpoczęcie Soboru.

Znajdujemy się na placu św. Piotra. Jestem zawsze narażony na to włoskie sykanie „Lyssiski” – co ma oznaczać „Wyszyński”. Tym sykaniom towarzyszą oklaski i prośby o „twarz” do fotografii. Che magro [jaki chudy] – takie uwagi pod moim adresem zawstydzają człowieka, reprezentanta ustroju materialistycznego, gdyż

27 J. Zabłocki, *Dzienniki 1956-1965*, t. 1, wstęp J. Żaryn, opr. M. Barcikowski, K. Widmański, Warszawa 2008, s. 437 (więcej o konflikcie, także ambicjonalnym, wokół kierowania środowiskiem „Więzi”, zob. tamże, s. 422-437).

28 *Stefan Kardynał Wyszyński prymas Polski Ojciec Soboru Watykańskiego II 1962-1965. Wybór dokumentów*, oprac. S. Wilk, A. Wójcik, Lublin 2013, s. 6 i nast.

są dowodem gospodarczej jego nieskuteczności. „Prymas jest zawsze pogodny” – mówią. – „Bo reprezentuje Kościół w Polsce” – „a Kościół, to źródło pogody i nadziei”. Nie jest trudno oddawać chwałę obecnej Polski w ręce Królowej Polski, Pani Jasnogórskiej.

Następnie biskupi zasiedli w ławach.

Łatwo odnajduję swoje miejsce, w szeregu pierwszym od Konfesji św. Piotra, tuż obok siedzi, na miejscu wydzielonym, Prezydent [Antonio] Segni i misja królewska. Przede mną Kard. [Francis J.] Spellman, a tuż nade mną Kard. [Gregorio P.] Agagianian, a więc na małym odcinku „extrema tenguntur” [skrajności się stykają]. Jakiś stary kardynał wchodzący wyżej, zatrzymuje się przy mnie i zanim zdolałem się zorientować i przeszkodzić, pocałował moją rękę, dwukrotnie z naciskiem powtarzając: „Całuję ręce Polski bohaterskiej”²⁹.

Czy komuniści zdawali sobie sprawę z pozycji prymasa w Kościele powszechnym? Oczywiście, tak.

Ta małostkowość władz komunistycznych, jak sądzę, miała zmusić prymasa do zajęcia się kwestiami dalekimi od przeżywania tego niezwykłego wydarzenia dla Kościoła powszechnego, a zatem także dla niego i pozostałych biskupów. Nie znaczy to, że komuniści nie doceniali faktu otwarcia Soboru Watykańskiego II. Jak pisał Władysław Bułhak, nie tylko dla Kościoła w Polsce rok 1962 okazał się ważny, z racji otwarcia Soboru – także dla wywiadu komunistycznego³⁰.

U milionów chrześcijan zapowiedź zwołania soboru wyzwoliła wielkie nadzieje na przekształcenie modelu religijności katolickiej w kierunku dostosowania go do realiów współczesnego świata

– pisał nie bez racji, biorąc pod uwagę znaczący wpływ biskupów europejskich na ostateczny kształt dokumentów soborowych, oficjalny wysłannik służb specjalnych PRL-u i dziennikarz Ignacy Krasicki w książce wydanej po Soborze Watykańskim II pt. *Watykan na rozdrożu (1960-1970). Tło i wyniki Soboru Watykańskiego II*. Zaraz jednak zacieśniał i instrumentalizował znaczenie Soboru, tłumacząc dalej powyższe zdanie:

29 S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. IX: 1962, dz. cyt., s. 253, 262.

30 W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan 1962-1978*, Warszawa 2019, s. 25 i inne.

Światowa opinia publiczna z zainteresowaniem obserwowała to, co dzieje się w Bazylice św. Piotra, śledziła przebieg dyskusji i treść uchwał podejmowanych na soborze, poszukując odpowiedzi na pytania w sprawach zasadniczych. Czy i w jakiej mierze Watykan wyciągnie konsekwentne wnioski z faktu istnienia i umacniania się światowej wspólnoty socjalistycznej? Jakie formy kontynuacji chrześcijaństwa w strukturach socjalistycznych pobudzi do życia?³¹

Perspektywa Krasickiego³² zawężyła się do kwestii służenia racji stanu komunistycznego państwa, ale nie koniecznie tylko PRL-u. Tak władze komunistyczne w kraju, jak i ich oficjalni wysłannicy w Rzymie musieli realizować politykę dyktowaną *de facto* przez Moskwę. Ich zakres swobody ograniczał się do możliwości stosowania szantażu i manipulacji. Cele wyznaczał kto inny. Moskwa zaś, w październiku 1962 roku była zainteresowana tworzeniem iluzji o otwartości ZSRS na dialog z papieżem Janem XXIII. Jak pisano we włoskim „Messagero” 11 października 1962 roku w związku z wizytą ks. J. Willebrandsa w Moskwie (specjalnego wysłannika papieża):

Z demokracji ludowych oczekuje się z godziny na godzinę przyjazdu na sobór nowych biskupów polskich i dwóch bułgarskich, którzy otrzymali zgodę rządu. Nie jest możliwe, że to nieoczekiwane rozluźnienie hamulców komunistycznych rządów Pragi, Sofii, Berlina Wsch[odniego], Budapesztu, Bukaresztu, Warszawy, itp. wobec biskupów katolickich wynika z dobrze obliczonego polecenia Kremla³³.

Rozpoczęcie Soboru Watykańskiego II dało bowiem impuls do rozpoczęcia przez dyplomację watykańską, począwszy od 1963 roku, nowego etapu w jej dziejach nazwanego nową „Ostpolitik della Santa Sede”. Jej realizatorem stał się późniejszy kard. Agostino Casaroli³⁴.

Podsumowując powyższe rozważania, trzeba stwierdzić, że Sobór Watykański II, który stał się wydarzeniem niezwykłym w dziejach Kościoła powszechnego, rozpoczął się z punktu widzenia naszej historii w niekorzystnym momencie. W odróżnieniu od wielu katolickich narodów świata, także pozaeuropejskich, polscy katolicy i ich biskupi musieli w latach

31 Cyt. za: W. Kucharski, *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945-1974*, Warszawa 2019, s. 241-242.

32 Więcej o nim, zarówno jako o dziennikarzu reżymowym, jak i współpracowniku wywiadu MSW, ps. „Witold”, w: W. Bułhak, dz. cyt., s. 374-435.

33 Cyt. za: *Sobór oczami polskich komunistów...*, dz. cyt., s. 145.

34 Zob. więcej, A. Casaroli, *Il martirio delle piazze. La Santa See e i paesi comunisti (1963-1989)*, Torino 2000.

60. zmagać się z reżymem komunistycznym, którego polityka wyznania była zafiksowana na próbę eliminowania katolicyzmu z przestrzeni publicznej i stałego nękania Kościoła. Październikowe dni 1962 roku były zatem dla polskiego episkopatu okresem z jednej strony ostatnich przygotowań do uczestnictwa w historycznym wydarzeniu Kościoła powszechnego, a z drugiej – trwaniem w codzienności naznaczonej czujnością wobec represji stosowanych przez komunistów. Ci ostatni, choć ostatecznie musieli ustąpić w kwestii wydania paszportów i zgody na wyjazd do Rzymu koron Matki Boskiej Częstochowskiej, do ostatniego momentu posiadania swej władzy nad biskupami starali się zmusić ich do ustępstw, do zgubienia postawy swoistej czujności.

Bibliografia

- Andreotti G., *Pio XII*, w: *Pius XII in memoriam*, Roma 1983.
- Atlas historyczny Soboru Watykańskiego II*, red. A. Melloni, Warszawa 2015.
- Buľhak W., *Wywiad PRL a Watykan 1962-1978*, Warszawa 2019.
- Casaroli A., *Il martirio delle piazze. La Santa See e i paesi comunisti (1963-1989)*, Torino 2000.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce 1945-1989*, Kraków 2006.
- Dworski M., *Dyplomaci z agrément. Polskie powojenne misje dyplomatyczne i konsularne w państwach uznających legalność rządu RP na uchodźstwie*, mps pracy doktorskiej obronionej na KUL, promotor: prof. KUL dr hab. Jarosław Rabiński.
- Dziurok A., Tracz B., *W obronie krzyża. Protest w Gliwicach w 1960 roku*, Katowice-Gliwice-Warszawa 2020.
- Friszke A., *Między wojną a więzieniem 1945-1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015.
- Gabański S., *Dobrze! Zapiski kłeryka – żołnierza (1965-1967)*, wstęp i opr. J. Marecki, Kraków 2013.
- Jabłoński M., *Andrzej Ruszkowski*, w: *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 1., red. K. Kawęcki, Warszawa 2021.
- Kucharski W., *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945-1974*, Warszawa 2019.
- Łatka R., *Prymas Stefan Wyszyński w okresie przełomu 1956-1957*, w: *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, t. II, red. R. Łatka, Warszawa 2022.
- Łatka R., *Prymas Stefan Wyszyński w realiach PRL*, Warszawa 2022.
- Mackiewicz J., *Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy*, Londyn 1975.
- Marek Ł., „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009.
- „Myśl Polska”, 15 II 1951.

- Noszczak B., *Boży szalenciec. Księdza Józefa Wójcika walka o prawa Kościoła w PRL (1958-1989)*, w: *Niezlomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, red. J. Żaryn, Kraków 2011.
- Paweł VI, *Uświęcenie świata – zadaniem katolików świeckich*, Przemówienie podczas audiencji generalnej 23 kwietnia 1969, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/paweł_vi/audiencje/ag_23041969 (dostęp 26 czerwca 2023).
- Pius XII. *Papież w epoce totalitaryzmów. Historiografia i polityka*, red. M. Kornat, Kraków 2010.
- Roszkowski W., *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 1997.
- Sikorski T., Kulesza M., *Niezlomni w epoce fałszywych proroków. Środowisko „Tygodnika Warszawskiego” (1945-1948)*, Warszawa 2013.
- Skibiński P., *Kościół wobec totalitaryzmów (1917-1989). Światowy katolicyzm i doświadczenie Polaków*, Warszawa 2022.
- Skrzypczak R., *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II zbiór wystąpień*, Kraków 2020.
- Sobór oczami polskich komunistów. Sobór Watykański II w świetle dokumentów MSW i MSZ*, opr. W. Kucharski, D. Misiejuk, Warszawa 2017.
- Stefan Kardynał Wyszyński prymas Polski Ojciec Soboru Watykańskiego II 1962-1965. Wybór dokumentów*, oprac. S. Wilk, A. Wójcik, Lublin 2013.
- Świtalska B., *Bożysław Kurowski*, w: *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, red. K. Kawęcki, t. 1., Warszawa 2021.
- Tajne dokumenty Państwo – Kościół 1960-1980*, Londyn 1996.
- Wydarzenia zielonogórskie w 1960 roku*, red. T. Dzwonkowski, Warszawa 2010.
- Wyszyński S., *Pro memoria*, t. IX: 1962, red. A. Poniński, Warszawa 2020.
- Zabłocki J., *Dzienniki 1956-1965*, t. 1, wstęp J. Żaryn, opr. M. Barcikowski, K. Widmański, Warszawa 2008.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Kościół w Polsce w latach przełomu (1953-1958). Relacje ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej*, Warszawa 2000.

Streszczenie

Otwarcie Soboru Watykańskiego II było wydarzeniem o znaczeniu historycznym nie tylko z perspektywy Kościoła powszechnego. Jednak w tym samym czasie, gdy Sobór rozpoczął obrady, Kościół w Polsce, aktywnie uczestnicząc w pracach przedsoborowych i soborowych, kierowanych przez prymasa Stefana Wyszyńskiego, musiał skupić się na odnowionej obronie katolicyzmu w przestrzeni publicznej zagrożonego wzmożoną antykościelną polityką władz komunistycznych. Paradoksalnie otwartość Jana XXIII na dialog m.in. z lewicowymi nurtami ideowymi na Zachodzie, a także z państwami komunistycznymi na Wschodzie zbiegła się w czasie w PRL-u z powrotem do praktyk stalinowskich w odniesieniu do polityki religijnej, prymasa i Kościoła. Prymas Stefan Wyszyński i polscy biskupi musieli więc pogodzić wewnętrzną potrzebę suwerennego uczestnictwa w ogólnościowym i ponadpokoleniowym wydarzeniu w dziejach Kościoła powszechnego z jednoczesną, przyziemną reakcją na represje i prowokacje organizowane przez władze komunistyczne wobec Polaków – katolików świeckich, duchownych i zgromadzeń zakonnych. Komuniści, manipulując otwarciem się

papieża na komunistyczny Wschód, mogli w ten sposób winą za złe stosunki państwo-Kościół w Polsce obarczać kard. Wyszyńskiego, który rzekomo odrzucał dialog z nimi.

Słowa kluczowe

Sobór Watykański II, kard. Stefan Wyszyński, Polska Rzeczpospolita Ludowa, katolicyzm w Polsce

Abstract

The opening of the Second Vatican Council was an event of historic importance, not only from the perspective of the Universal Church. However, at the same time as the Council was beginning its deliberations, the Church in Poland, actively participating in the pre-Council and Council work, led by Primate Stefan Wyszyński, had to focus on the renewed defence of Catholicism in the public space, threatened by the intensified anti-church policy pursued by the communist authorities. Paradoxically, John XXIII's openness to dialogue with, among others, left-wing ideological currents in the West, as well as with communist states in the East, coincided in time in the People's Republic of Poland with a return to the practices of Stalinist communist anti-religious policy towards the Primate and the Church. Primate Stefan Wyszyński and the Polish bishops therefore had to reconcile the internal need to participate sovereignly in a worldwide and trans-generational event in the history of the Universal Church with the simultaneous, mundane reaction to the repressions and provocations organised by the communist authorities against Polish lay Catholics, clerics, clergy and religious congregations. The communists, manipulating the Pope's opening up to the communist East, were thus able to blame cardinal Wyszyński, who allegedly rejected dialogue with them, for the poor state-church relations in Poland.

Keywords

Vatican Council II, card. Stefan Wyszyński, Polish People's Republic, Catholicism in Poland